

Sygn. akt VIII Ka 1036/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2013 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący-Sędzia SO Krzysztof Kamiński

Protokolant: Aneta Chardziejko

w obecności prokuratora Wiesławy Sawoško-Grębowskiej, po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2013 r. sprawy B. S. oskarżonego o czyn z art. 209§1 k.k. na skutek apelacji obrońcy oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 26 września 2012 r. (sygn. akt III K 453/12):

Zaskarżony wyrok uchyla i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

B. S. został oskarżony o to, że w okresie od 05 czerwca 2010r. do 07 lutego 2012r. w G.gm. Ł. uporczywie uchylał się od wykonywania ciężącego na nim z mocy ustawy obowiązku opieki poprzez niełożenie na utrzymanie dzieci: M. i M. rodzeństwa S., przez co naraził je na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych tj. o czyn z art. 209§1 k.k.

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 26 września 2012r. w sprawie o sygn. akt III K 453/12:

I. Oskarżonego B. S. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na mocy art. 209§1 k.k. skazał go na karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

II. Na mocy art. 69§1 i 2 k.k., art. 70§1 pkt 1 k.k., art. 72§1 pkt 3 k.k. art. 73§1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres próby wynoszący 4 (cztery) lata oraz zobowiązał go w tym czasie do wykonywania ciężącego na nim obowiązku lożenia na utrzymanie M. i M. rodzeństwa S. oraz oddał go w tym czasie pod dozór kuratora.

III. Na mocy art. 46§1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę kwoty 3000 (trzech tysięcy) złotych na rzecz pokrzywdzonych M. i M. rodzeństwa S. – płatne do rąk przedstawicielki ustawowej J. S..

IV. Zasadził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 (trzystu) złotych tytułem opłaty i obciążył go pozostałymi kosztami w wysokości 90 (dziewięćdziesięciu) złotych.

Powyższy wyrok, na podstawie art. 425§1 i 2 k.p.k. i art. 444 k.p.k. zaskarżył w całości obrońca oskarżonego.

Na podstawie art. 427§1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 1 i 2 k.p.k. powyższemu orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 209§1 k.k., polegającym na błędnym przyjęciu, iż czyn oskarżonego B. S. wyczerpuje znamiona tego przepisu, w sytuacji gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż zachowanie oskarżonego nie miało charakteru uporczywego uchylania się od ciężącego z mocy orzeczenia sądowego obowiązku opieki przez niełożenie na utrzymanie małoletnich dzieci i przez to narażenia ich na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych,

2. obrazę przepisów postępowania, które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia w szczególności art. 4 k.p.k., art. 5§2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. poprzez pominięcie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, nieuwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy oraz przeprowadzenie oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w sposób wybiórczy, dowolny, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia, w szczególności poprzez:

- nie uwzględnienie faktu, iż oskarżony starał się wywiązać z ciężącego na nim obowiązku lożenia na małoletnie dzieci w postaci wpłacania należnych rat alimentów na rachunek bankowy Kancelarii (...),
- nie ustalenie czy w okresie objętym aktem oskarżenia oskarżony B. S. pracował i był zdolny do ponoszenia ciężarów związanych z ponoszeniem obowiązku alimentacyjnego, co zaszkodziło błędnym przyjęciem, iż oskarżony w całym okresie objętym aktem oskarżenia przebywał za granicą w B. i uzyskiwał dochody z tytułu wynagrodzenia w wysokości 1.200,00 euro miesięcznie.

W związku z powyższym, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego B. S. od popełnienia zarzucanego mu czynu, bądź też o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest zasadna o tyle, o ile zmierza do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2§2 k.p.k. w zw. z art. 366§1 k.p.k.);
- stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- jest wyczerpujące i logiczne – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424§1 pkt 1 k.p.k.).

Sąd I instancji dopuścił się istotnych uchybień na wszystkich etapach procedowania. Konsekwencją tego są ustalenia faktyczne, których nie sposób zaakceptować.

Podstawowym błędem ze strony Sądu I instancji, będącym przyczyną pozostałych, było bezkrytyczne uwzględnienie wniosku oskarżonego o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego.

Wniosek złożony przez oskarżonego w trybie art. 387§1 k.p.k., podlega kontroli sądu. Wydanie – zgodnie z takim wnioskiem – wyroku skazującego uzależnione jest przede wszystkim od możliwości kategorycznego stwierdzenia, że okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości. Wiąże się to z koniecznością zbadania zgromadzonego dotąd materiału dowodowego. Przy czym przeprowadzenie takiej analizy jest niezbędne także wówczas, gdy oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W szczególności wówczas, gdy – jak w niniejszej sprawie – uczynił to dopiero podczas rozprawy, odmawiając przy tym składania wyjaśnień, a jego poprzednie wyjaśnienia, poparte częściowo innymi dowodami, pozostają w ewidentnej opozycji ze stanowiskiem wyrażonym podczas rozprawy.

B. S. w trakcie postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu (k. 79). Podał, że od kiedy podjął pracę, tj. od lutego 2011 r. (z dalszej części wyjaśnień można domniemywać, że chodzi o pracę w B.), wpłacał regularnie raty alimentacyjne na konto komornika sądowego. Uważał, iż „tak trzeba zrobić”, bo jest to

„najszluszniejsza droga” jego pieniędzy. Dodał, że nie wie na co komornik przekazywał wpłaty i dla kogo przekazywał pieniądze.

Wyjaśnienia oskarżonego częściowo potwierdzają kserokopie dowodów wpłat z dnia 28.04.2011 r. (kwota 700-zł., k. 95), 11.07.2011 r. (kwota 500-zł., k. 80), 08.08.2011 r. (kwota 300-zł., k. 81), 22.08.2011 r. (kwota 300-zł., k. 96), 26.09.2011 r. (kwota 400-zł., k. 81), 29.12.2011 r. (kwota 270-zł. k. 99), 29.12.2011 r. (kwota 200-zł., k. 99).

Wskazane wyżej dowody rodziły wątpliwości co do okoliczności zarzucanego oskarżonemu czynu, a zwłaszcza zrealizowania przez niego znamienia „uporczywości” w rozumieniu art. 209§1 k.k. (oznacza ono wystąpienie po stronie sprawcy złej woli polegającej na umyślnym uchylaniu od tej powinności, mimo możliwości jej wykonywania).

Poglądu tego nie zmienia fakt, że w/w kwoty zaliczane były przez komornika na poczet zaległych należności i nie przekazywane były matce M. i M. S..

Sąd I instancji zaniechał wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, zwłaszcza w kontekście znamienia „uporczywości”, przez co naruszył przepis art. 366§1 k.p.k. i bezkrytycznie potraktował wniosek oskarżonego o dobrowolne poddanie się karze, naruszając dyspozycję art. 387§2 k.p.k.

W efekcie wskazanych wyżej uchybień Sąd I instancji nie był w stanie w sposób logiczny uzasadnić swego stanowiska w zakresie znamienia „uporczywości”. Sądowa ocena dowodów w omawianej części zawiera – wskazane w apelacji – błędy w ustaleniach faktycznych polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów (błąd „dowolności”) oraz narusza zasadę obiektywizmu (art. 4 k.p.k.), obligującą go do badania i uwzględniania okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego.

Uzasadniając znamie „uporczywości” Sąd I instancji przyjął, że sytuacja finansowa B. S. była (przez cały okres objęty zarzutem) dobra i miał on możliwość łożenia na utrzymanie dzieci. Dowodem tego jest to, że oskarżony „pracuje” w B. i zarabia 1.200 euro. Wprawdzie przez pewien okres czasu wpłacał on pieniądze na rzecz komornika, ale zaliczane one były na poczet zaległych należności.

Ze powyższym stanowiskiem Sądu I instancji nie sposób zgodzić się, albowiem nie uwzględnia ono wyjaśnień oskarżonego (o których wyżej). Nadto obarczone jest „błędem logicznym”. Okoliczność, iż oskarżony od jakiegoś czasu pracuje w Belgii, nie oznacza, że jego sytuacja finansowa była dobra przez cały okres objęty zarzutem.

Niezależnie od powyższego, Sąd I instancji nie przeanalizował, czy dochody uzyskiwane przez oskarżonego w okresie, kiedy dokonywał wpłat na konto komornika, pozwalały mu jednocześnie na spłatę aktualnych należności.

Z uwagi na to, że wskazane wyżej uchybienia mogły mieć wpływ na zaskarżony wyrok, należało go uchylić i sprawę przekazać Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Podczas ponownego rozpoznania sprawy należy przede wszystkim wyjaśnić, czy oskarżony przez cały okres objęty zarzutem uzyskiwał dochody pozwalające na realizowanie zobowiązania alimentacyjnego, od kiedy podjął pracę w B. i czy dochody uzyskiwane z tej pracy pozwalały mu na spłatę zaległych oraz bieżących alimentów. Należy nadto przeanalizować, czy miał on świadomość tego, że dokonywane przez niego wpłaty zaliczane są na poczet zaległych należności jego zachowanie oraz, czy regulowanie należności alimentacyjnych można rozpatrywać w kategoriach „uporczywości” w rozumieniu art. 209§1 k.k.